

Andrzej Malicki, Jacek Giezek

Adwokacki obowiązek doskonalenia zawodowego

Palestra 51/5-6(581-582), 179-183

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Malicki, Jacek Giezek

Adwokacki obowiązek doskonalenia zawodowego

Problematyka doskonalenia zawodowego adwokatów, którego znaczenia z perspektywy współcześnie obowiązujących standardów świadczenia pomocy prawnej przecenić nie sposób, postrzegana jest jako doniosłe zadanie adwokatury. W przeszłości zadanie to realizowane było na kilka różnych sposobów, przede wszystkim zaś przez organizowanie konferencji, seminariów lub wykładów, w których udział – niezależnie od podejmowanej tematyki – zazwyczaj nie był obowiązkowy. Przypisać jednak trzeba, że zwłaszcza szkolenia wyjazdowe, odbywające się często w atrakcyjnych miejscowościach, stwarzały sposobność aktualizowania praktycznej wiedzy prawniczej oraz sięgania do dorobku doktryny, a jednocześnie otwierały wysoko cenioną w środowisku możliwość poznawania się adwokatów oraz ich wzajemnej integracji. Dążąc do uatrakcyjnienia tego rodzaju szkoleń, niekiedy zapraszano na nie również sędziów, prokuratorów, profesorów prawa, a także specjalistów innych dziedzin. Sprzyjało to wzajemnej wymianie doświadczeń zawodowych, co niestety od pewnego czasu – przy atomizacji środowiska prawniczego i wyraźnym wyodrębnieniu i przeciwstawianiu interesów prawników wykonujących wolne zawody oraz zajmujących stanowiska w sądownictwie, prokuraturze oraz szkolnictwie wyższym – jest coraz trudniej osiągalne.

Z kilku co najmniej powodów pełnej dowolności w zakresie doskonalenia zawodowego – bez szkody dla adwokatury – utrzymać się nie da. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę na zmieniające się uwarunkowania zewnętrzne. Dostosowywanie obowiązującego w Polsce systemu prawa do wymogów Unii Europejskiej stawia adwokata przed koniecznością ustawicznego podnoszenia swych kwalifikacji, coraz częściej doświadczenie zawodowe oraz wiedza zdobyta w czasie studiów oraz aplikacji okazują się bowiem niewystarczające. Wśród szczególnego rodzaju argumentów przemawiających za pilnym wprowadzeniem obowiązku doskonalenia zawodowego pojawia się również argument o wyraźnym zabarwieniu politycznym, który sprowadzić dałoby się do ogólnego spostrzeżenia, że jeśli dziś obowiązku takiego nie ustanowimy sami, to w niedługim czasie – pozbawiając adwokatów reszty złudzeń co do kształtu i zakresu korporacyjnej samorządności – zrobią to za nas inni. Osoby pozbawione naiwnej wiary,

że obecne kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości zechce ograniczyć swe dążenia do kształtowania adwokatury polskiej według własnego upodobania, muszą zdawać sobie sprawę, że jest tylko kwestią czasu, gdy doczekamy się niepoehlebnej, a przy tym niesprawiedliwej dla całego środowiska oceny, że adwokaci są niedouczeni, a co więcej – nie robią nic, aby taki stan rzeczy zmienić. Jednocześnie przyznać trzeba, że krytyka adwokatów – pojawiająca się ze strony sądów, a niekiedy także środowisk naukowych – za brak odpowiedniego przygotowania prawniczego, choć wygłaszana w sposób zbyt ostentacyjny, a nawet agresywny – nie zawsze może uchodzić za pozbawioną merytorycznego usprawiedliwienia. Inna sprawa, że brak wiedzy i kultury prawnej jest w równym mniej więcej stopniu udziałem przedstawicieli wszystkich środowisk prawniczych. Potknięcia adwokatów są jednak bardziej widoczne, a przy tym często nagłaśniane. Pojawiają się już kancelarie prawnicze, specjalizujące się w prowadzeniu przeciwko adwokatom procesów za błędy popełnione przy prowadzeniu spraw oraz wyrządzane nimi szkody.

W tej sytuacji – nawet gdyby zgodzić się z generalnie trafnym stwierdzeniem, że do nauki oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych nikogo zmusić się nie da, najlepszej zaś motywacji dostarczać powinny prawa rynku – nie można było problemu doskonalenia zawodowego pozostawić całkowicie dowolnemu wyborowi adwokatów. Bezczywność samorządu w tej mierze dostarczałaby nie tylko kolejnych argumentów przeciwnikom adwokatury w jej obecnym kształcie, ale także pogłębiałaby dający się zaobserwować upadek prestiżu zawodu adwokata, zwłaszcza w sytuacji kiedy prawo przystąpienia, a nie tylko kandydowania do tej korporacji mają coraz szersze rzesze prawników, nielegitymujących się niestety aplikacją adwokacką i konieczną w tym zawodzie praktyką sądową. Twórcy zmian prawa o adwokaturze argumentują, że ułatwienie dostępu do korporacji zwiększy konkurencję i obniży ceny usług adwokackich. Dostrzegając szlachetną intencję tego rodzaju wypowiedzi, nie sposób jednak nie zauważyć, że ustawowa i faktyczna degradacja zawodu adwokata może negatywnie wpłynąć na obraz całego wymiaru sprawiedliwości, w którym tylko stanowisko sądu i prokuratora będzie eksponowane, słyszane i rozumiane. W dobrze pojętym interesie wymiaru sprawiedliwości leży zatem ustawiczne kształcenie zawodowe adwokatów, zaś samorząd zawodowy nadal przecież zachowuje – przynajmniej jak dotychczas – konstytucyjnie powierzoną pieczę nad wykonywaniem zawodu adwokata jako zawodu zaufania publicznego (art. 17 Konstytucji RP). W tym kontekście staje się oczywiste, że podjęcie działań konkretyzujących obowiązek doskonalenia zawodowego należy do podstawowych zadań adwokatury¹.

¹ Godzi się w tym miejscu przywołać, być może niezauważoną w literaturze, uchwałę nr 7 Krajowego Zjazdu Adwokatury, w której Adwokatura krytycznie odniosła się do wypowiedzi oraz ocen pojawiających się w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów niższych instancji, dotyczących profesjonalizmu adwokatów, a czyniących to z naruszeniem ich dóbr osobistych ponad rzeczową potrzebę w sprawie. Art. 7 ust. 1 ustawy – Prawo o adwokaturze z 26 maja 1982 r. stanowi wszak, że

Istotne uzasadnienie wprowadzenia obowiązkowego doskonalenia zawodowego adwokatów zawierają uchwały Krajowego Zjazdu Adwokatury, który odbył się we Wrocławiu w dniach 24–25 listopada 2001 r. I tak w uchwale nr 9 dano wyraz pilnej potrzebie obowiązkowego doskonalenia zawodowego adwokatów oraz podnoszenia poziomu szkolenia aplikantów adwokackich. Krajowy Zjazd Adwokatury – uznając, że zasadą winno być szkolenie prowadzone przez poszczególne izby adwokackie – zwrócił także uwagę na konieczność organizowania szkoleń w formie scentralizowanej². Z aprobatą o obowiązku kształcenia ustawicznego osób wykonujących zawody prawnicze wypowiedzieli się uczestnicy zorganizowanej w Warszawie konferencji na temat roli prawników w państwie demokratycznym³. O konieczności ustawicznego szkolenia zawodowego adwokatów pisał również nie tak dawno na łamach „Palestry” mec. Andrzej Michałowski, słusznie podkreślając, że każdy, kto wykonuje zawód adwokata, musi nadążać za nieustannie zmieniającymi się przepisami. Coraz powszechniejsze stało się więc przekonanie, że podnoszenie kwalifikacji nie jest – jakby to niektórzy chcieli postrzegać – jedynie indywidualnym wyzwaniem, ale obowiązkiem zawodowym, podyktowanym między innymi wymogami ujednociającego się unijnego rynku usług prawniczych⁴.

W tej sytuacji Komisja Doskonalenia Zawodowego Adwokatów⁵ Naczelnej Rady Adwokackiej stanęła przed niełatwym zadaniem przygotowania projektu regulaminu określającego zasady, wedle których obowiązek takiego doskonalenia miałby być realizowany. Na kolejnych posiedzeniach, jakie odbyły się w dniach 1 października 2005 r., 19 listopada 2005 r. oraz 28 stycznia 2006 r., wypracowane zostały nie tylko założenia takiego projektu, ale także – stanowiące rezultat burzliwych niekiedy dyskusji w samej Komisji – sformułowania poszczególnych jego postanowień. Członkowie Komisji zgodni byli przede wszystkim co do tego, że podstawę prawną uchwalenia takiego regulaminu przez Naczelną Radę Adwokacką stanowić może art. 58 pkt 12 litera h ustawy – Prawo o adwokaturze. Naczelna Rada Adwokacka ma bowiem kompetencje uchwalania regulaminów traktujących o zasadach wykonywania obowiązku doskonalenia zawodowego adwokatów. Z kolei wewnętrzne prawo korporacji adwokackiej, a szczególnie § 8 zbioru zasad

adwokat podczas i w związku z wykonywaniem obowiązków zawodowych korzysta z ochrony prawnej podobnie jak sędzia i prokurator. Ten właśnie przepis powinien wpływać na sędziów, aby z taktem i umiarem odnosili się do uczestników procesu, w tym również adwokatów, nie uchybiając obowiązkowi przewodniczących składów sędziowskich. Powaga sądu zawsze będzie wymagać rzeczowego i merytorycznego odniesienia się do problemów w sprawie, a nie krytykowania adwokatów ponad rzeczową potrzebę, pokrzykiwania na nich i zastraszania.

² „Palestra” 2002, Nr 1–2, s. 16, uchwała nr 9 Krajowego Zjazdu Adwokatury.

³ Por. „Palestra” 2005, Nr 7–8, s. 315.

⁴ Por. A. Michałowski, *Szkolenie zawodowe adwokatów na świecie*, „Palestra” 2003, Nr 3–4.

⁵ W skład Komisji wchodził: adw. adw. Andrzej Malicki (przewodniczący), Krystyna Drozd, Dorota Gutowska, dr hab. Jacek Giezek, Eugeniusz Michałek, Piotr Nachmann, Wiesław Szczepiński oraz Wiesław Wolski.

etyki adwokackiej i godności zawodu⁶, nakłada na adwokatów obowiązek stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych i dążenia do utrzymania wysokiej sprawności zawodowej.

Wynik prac Komisji zaprezentowany został na posiedzeniu Naczelnej Rady Adwokackiej w dniu 25 marca 2006 roku. Referując przygotowany projekt, przewodniczący Komisji, adw. Andrzej Malicki, przedstawił alternatywne systemy doskonalenia zawodowego, oparte na regułach punktowych lub godzinowych, obowiązujących adwokatów w Belgii, Anglii, Francji, Holandii, Irlandii Północnej, Szkocji i Niemczech. Zwrócił także uwagę, że Polska – zwlekając z przyjęciem obowiązku ustawicznego kształcenia prawników – plasuje się obok takich państw jak Austria, Bułgaria, Czechy, Dania, Węgry, Łotwa, Liechtenstein, Słowacja, Słowenia i Turcja. Na posiedzeniu NRA prezentowany był także podobny w najbardziej podstawowych założeniach projekt mec. dr. Zbigniewa Dyki, postulujący uchwalenie instrukcji w sprawie doskonalenia zawodowego bez godzinowej konkretyzacji tego obowiązku oraz wskazujący jako podstawę prawną – obok wcześniej wymienionego art. 58 pkt 12 lit. h – przepis art. 3 pkt 4 ustawy – Prawo o adwokaturze. W świetle tego przepisu zadaniem samorządu zawodowego adwokatury jest bowiem doskonalenie zawodowe adwokatów i kształcenie aplikantów adwokackich, zaś Naczelna Rada Adwokacka ma kompetencje podejmowania w tej sprawie uchwał.

W podjętej po ożywionej dyskusji uchwale Naczelna Rada Adwokacka przyjęła zasady doskonalenia zawodowego, z których wynika m.in., że ustawiczne podnoszenie kwalifikacji zawodowych stanowi obowiązek adwokata, realizowany dzięki stałej aktualizacji oraz rozszerzaniu wiedzy z zakresu prawa i orzecznictwa. Wykonywanie tego obowiązku nie może ograniczać się do samokształcenia, ale winno obejmować także czynny lub bierny udział w różnych formach szkolenia zawodowego, studiów, studiów podyplomowych i kursów według uznania i wyboru adwokata, a także w zajęciach zalecanych przez Naczelną Radę Adwokacką i okręgowe rady adwokackie. W świetle przyjętej uchwały okręgowe rady adwokackie zobowiązane są zapewnić 10 godzin doskonalenia zawodowego w stosunku rocznym, zaś dalsze 30 godzin w okresie pięciu lat zająć ma szkolenie zawodowe organizowane przez regionalne Komisje Doskonalenia Zawodowego. Adwokaci będą zobligowani do informowania swoich rad o sposobie wykonywania obowiązku doskonalenia zawodowego. Obowiązek ten wchodzi w życie 1 stycznia 2008 roku. W świetle przyjętej uchwały przewiduje się utworzenie 11 adwokackich regionalnych komisji doskonalenia zawodowego przy ORA w Warszawie, Białymstoku, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Szczecinie, Wrocławiu i Rzeszowie.

Wprowadzanie przez samorząd adwokacki obowiązku doskonalenia zawodowego, wiążące się z nakładaniem na okręgowe rady adwokackie oraz dziekanów

⁶ Kodeks etyki adwokackiej ogłoszony przez Prezydium NRA obwieszczeniem z 13 grudnia 2005 r.

tychże rad określonych zadań organizacyjnych, z przyczyn zrozumiałych nie cieszy się powszechną akceptacją. Obowiązek samego tylko udziału w szkoleniu jawi się bowiem jako relatywnie łatwo wykonalny w porównaniu z obowiązkiem jego zorganizowania. Dlatego patrząc nań z perspektywy adwokata – szeregowego członka palestry, trzeba go postrzegać na dwóch co najmniej płaszczyznach. Z jednej zatem strony wyraża się on w konieczności choćby tylko czysto formalnego, a przy tym niekiedy – być może – całkowicie biernego udziału w określonej liczbie szkoleń. Z drugiej jednak strony daje on adwokatowi prawo domagania się, aby szkolenia takie były organizowane. W czasach gdy dostęp do wiedzy staje się coraz kosztowniejszy, prezentowany tutaj obowiązek może być więc postrzegany jako szczególnego rodzaju przywilej. Trudno w tym kontekście nie zauważyć, że wobec kształtującego się stopniowo, choć jeszcze bardzo nieśmiało, społecznego zapotrzebowania na adwokatów specjalizujących się w określonych dziedzinach prawa, doskonalenie zawodowe w formie przewidzianej uchwałą NRA może stać się w przyszłości najlepszą podstawą do uzyskania statusu adwokata-specjalisty, czy też adwokata-fachowca w wybranej przez niego dziedzinie, mającego przy tym prawo posługiwania się stosownym tytułem, który zawierać wszak będzie ważną dla klienta informację. Przewidując zatem, że dalszy rozwój doskonalenia zawodowego pójdzie w takim właśnie kierunku, z satysfakcją trzeba odnotować, że podstawowa w tej kwestii uchwała, konkretyzująca obowiązki minimalne w zakresie doskonalenia zawodowego, została podjęta. Podjęcie takiej uchwały świadczy również o tym, że organy samorządu adwokackiego sprawują pieczę nad wykonywaniem zawodu adwokata nie tylko w wąsko pojętym interesie adwokatów, ale przede wszystkim w interesie społecznym.